

Sygn. akt II KK 151/16

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016r.

sprawy **A. M.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k., 286 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt VI Ka 347/15

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie

z dnia 25 listopada 2014r. sygn. akt IV K 96/13

p o s t a n o w i ł:

1 – oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

2 – obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego, których miałby dopuścić się Sąd Okręgowy, gdy w istocie zmierza ona wyłącznie do powtórzenia kontroli odwoławczej przeprowadzonej w sprawie, a więc ponownie stawia zarzuty wadliwego procedowania przed Sądem Rejonowym. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który

zezwała na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych.

Z perspektywy oceny sformułowanych w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych podnieść należy, że w istocie stanowią one próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji kontroli orzeczenia. Stanowczo zatem stwierdzić należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu meriti ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

Tymczasem w kasacji dosłownie powielone zostały zarzuty, które postawiono w apelacji. Przy czym w odniesieniu do dwóch z nich brak nawet próby zakotwiczenia ich w postępowaniu odwoławczym - brak zarzutu wadliwego rozpoznania apelacji - art. 433§1 k.p.k.

W tym kontekście stwierdzić trzeba też, że zarzut, tak jak został ujęty w pkt 3 kasacji, jest w ogóle niedopuszczalny. Art. 523§1 k.p.k. nie pozwala bowiem na podnoszenie w kasacji samodzielnego zarzutu niewspółmierności kary.

Zauważyć też należy, że zarzuty podniesione w apelacji zostały wnikliwie rozpoznane przez Sąd Okręgowy i szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – k. 10 – 13 uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego. Dotyczy to zarówno kwestii oddalenia wniosków dowodowych oskarżonego, jak i nagrywania przebiegu rozprawy. Skarżący w odniesieniu do zarzutu z pkt 2 nie wskazał nawet jaki przepis prawa procesowego w jego ocenie został naruszony. Odnosnie zarzut braku nagrywania przebiegu rozpraw wskazać wypada, że część rozpraw była nagrywana, zaś w pozostałych przypadkach wniosek taki nie mógł być uwzględniony skoro został złożony już po zakończeniu rozprawy – na co wskazywał Sąd Odwoławczy. Obrona zaś w najmniejszym stopniu nie wykazuje konsekwencji braku takich decyzji dla przebiegu procesu. Nie podniesiono też żadnych nieścisłości w zapisach protokołów ani nie wnoszono o ich sprostowanie.

Oba te zarzuty zostały dla potrzeb kasacji bardzo lakonicznie uzasadnione. Co zaś najistotniejsze, skarżący w żadnym stopniu nie wykazuje, jaki wpływ miałyby mieć te uchybienia na treść wyroku odwoławczego.

W tej sytuacji zatem, również żaden z zarzutów naruszenia prawa procesowego, nie mógł zostać uznany za zasadny, choćby w najmniejszym stopniu.

Przypomnieć też warto, że Sąd Najwyższy, zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. rozpoznaje kasację wyłącznie w granicach podniesionych zarzutów, a wyjątkowo jedynie szerzej, gdy zachodzą okoliczności wskazane w art. 439 k.p.k., co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie dostrzegając podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.